Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Wydanie B.
Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

Rok III | Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42. Telefon międzymiast. 36-00. Sekretariat redakcji 19-07. Sekretariat przyjmuje codziennie od godz. 10 do 12 | Wtorek, dnia 11 marca 1947 r. | Konto PKO „Zryw" Nr VI-135; PKO IKP Nr VI-140. Konto bież. Bank Gosp. Spółdz., Bydg., konto 8086. Konto bież.: Bank Zw. Spółek Zar. w Bydgoszczy | Nr 68

Stosunki polsko-czeskie wkraczają w nową erę

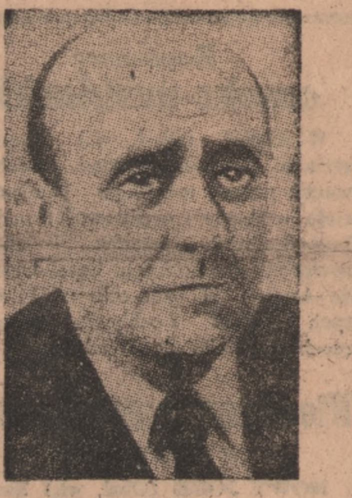
Delegacja czechosłowacka w Warszawie

Powitanie gości na dworcu w Warszawie — Defilada — Bankiet w Prezydium Rady Ministrów — Program pobytu gości czeskich

Dziś podpisanie Paktu Przyjaźni i Wzajemnej Pomocy



Prezydent Benesz



Minister Massaryk



Prezydent Bierut



Minister Modzelewski

WARSZAWA (PAP). W niedzielę o godz. 9.20 przybył do Warszawy specjalny pociąg, wiozący delegację czechosłowacką. W skład delegacji wchodzą m. in.: premier Clement Gottwald, minister spraw zagr. — Jan Massaryk, min. obrony narodowej — gen. Svoboda, min. handlu zagr. — Ripka, min. przemysłu — Lauszman, min. komunikacji — Pietor i podsekr. stanu w min. spraw zagr. — Clementis. Gości czechosłowackich powitał na dworcu premier Cyrankiewicz w towarzystwie wicepremierów Gomułki i Korzyckiego.



Premier Gottwald

O godz. 12 w południe na Placu na Rozdrożu odbyła się defilada wojskowa z udziałem organizacyj młodzieżowych. O godz. 21 w Prezydium Rady Ministrów odbył się bankiet na cześć gości z udziałem przedstawicieli Rządu i społeczeństwa.

W poniedziałek delegacja czechosłowacka złoży wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, zaś w południe odbędzie się audiencja u Prezydenta Bieruta.

O godz. 13 w sali Pompejańskiej nastąpi uroczyste podpisanie Paktu Przyjaźni i Wzajemnej Pomocy. Tego samego dnia o godz 17 delegacja czechosłowacka odbędzie konferencję prasową. O godz 20 minister Modzelewski podejmować będzie gości obiadem, po czym nastąpi uroczysta dekoracja zasłużonych Polaków przez przedstawicieli delegacji czechosłowackiej oraz gości czeskich odznaczeniami polskimi.



Premier Cyrankiewicz

Dziś nastąpi otwarcie Konferencji Moskiewskiej

Oświadczenie Marshalla w sprawie paktu czterech mocarstw

MOSKWA (Obsł. wł.). Korespondent BBC, towarzyszący Bevinowi w podróży do Moskwy, oświadczył, iż podróż była bardzo interesująca ze względu na to, iż był to pierwszy pociąg przebywający po wojnie przestrzeń Calais-Moskwa. Nie mogło być lepszego przygotowania dla konferencji moskiewskiej — dodał korespondent — jak ta właśnie podróż. Szczególnie przejeżdżając przez kraje wschodnie i patrząc na to, co kiedyś było w Warszawie, na miasta takie jak Mińsk, Smoleńsk, widziało się w całej pełni teutońską furię niszczenia, przenosiło się myślą do tych ciężkich walk, które się tu odbywały i do poległych, którzy zasłali te pola.

Na przybycie do Moskwy pociągu z delegacją brytyjską oczekiwały mimo śniegu i mrozu tłumy publiczności moskiewskiej. Dworzec ozdobiony flagami radzieckimi i brytyjskimi. Bevin zamieszkał w gmachu ambasady brytyjskiej w Moskwie. Dziennikarze i inni goście mieszkać będą w wspaniałym hotelu „Moskwa".

Po Bevinie przybyła do Moskwy delegacja francuska z min. Bidault na czele, który został przyjęty również przez wicemin. Wyszyńskiego, oraz wyższych funkcjonariuszy ministerstwa spraw zagr. ZSRR.

Przyjazd min. Marshalla oczekiwany jest lada chwila.

Marshall przed wyjazdem oświadczył, iż Stany Zjednoczone uważają sprawę zawarcia paktu czterech mocarstw zaproponowanego przez Byrnesa w Paryżu za najważniejsze zadanie konferencji moskiewskiej. Pakt taki stwierdziłby wobec świata, iż Stany Zjednoczone nie przestały interesować się sprawami europej-

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

Wielki meteor w Tajdze Usuryjskiej

Z olbrzymiego leja wydobywają się gęste kłęby dymu — Meteor zawierający głównie żelazo, waży kilkadziesiąt ton

MOSKWA (PAP). Lotnicy dalekowschodniego zarządu geologicznego odnaleźli miejsce, w tajdze Usuryjskiej, w odległości 50 km od stacji Iman, gdzie 12 lutego br. spadł wielki meteor. W miejscu, gdzie upadł meteor utworzył się olbrzymi lej, z którego wydobywają się gęste głęby dymu. Dokoła jest prawie 30 mniejszych lejów o średnicy od 15 do 25 mtr. Meteor zarył się w ziemi na głębokość 10 metrów. Cała powierzchnia ziemi usłana jest odłamkami. Meteor, który waży prawdopodobne kilkadziesiąt ton, składa się głównie z żelaza. Dla dokładnego zbadania meteoru, specjalna ekspedycja Radzieckiej Akademii Nauk udała się samolotem na miejsce.

Pétain prosi o złagodzenie warunków w więzieniu

PARYŻ (PAP) 91-letni b. marszałek Pétain złożył za pośrednictwem swego adwokata prośbę na ręce prezydenta Francji Auriola, zabiegając o złagodzenie warunków w więzieniu na wyspie Yeu na zachodnim wybrzeżu Francji, w którym b. marszałek przebywa obecnie.

Byrnes pisze pamiętniki

NOWY JORK (PAP). Były sekretarz stanu USA, James Byrnes, oświadczył, że rozpoczął pisanie pamiętników, które obejmą cały okres współpracy z prezydentem Rooseveltem. Po Hoppkinsie, Hullu i Morgenthale jest to czwarty czołowy polityk amerykański z okresu Roosevelta, który opracowuje swe pamiętniki.

Walki w Pendżabie trwają

Łuny pożarów w okolicach Rawalopindi — Masakra Hindusów przez oddziały muzułmańskie

LONDYN (PAP). Reuter donosi z Lahore, że w okolicy Rawalopindi w północnym Pendżabie widać łuny pożarów. Wojska zajęły punkty strategiczne. W mieście toczyły się zacięte walki. Ataki przeprowadzali uzbrojeni muzułmanie, którzy przybyli z okolic wiejskich. W Pendżabie zostały zatrzymane 2 pociągi. W pociągu, jadącym z Pishewar ku granicy, który został zaatakowany przez 400 uzbrojonych muzułmanów, hinduscy pasażerowie byli wyrzucani z pociągu w czasie jego biegu. Drugi pociąg, podążający w stronę Lahore, został zatrzymany przez 800 uzbrojonych wieśniaków muzułmańskich. Hindusi zostali wyrzuceni z pociągu. 50 osób odniosło obrażenia.

Broń brytyjska dla oddziałów francuskich w Vietnamie

LONDYN (Obsł. wł.) Rząd brytyjski dostarczył walczącym w Vietnamie oddziałom francuskim pomocy przez dostawę broni w kwocie 17 milionów 500 tysięcy.

Odpowiedź brytyjska na notę jugosłowiańską

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z Belgradu, że w odpowiedzi na notę jugosłowiańską protestującą przeciwko pogwałceniu jugosłowiańskich wód terytorialnych, przez brytyjskie okręty wojenne, rząd brytyjski oświadcza, że w momencie o którym wspomina nota jugosłowiańska żaden okręt brytyjski nie znajdował się w tych okolicach. Należy zaznaczyć, że pomiędzy Anglikami i Jugosłowianami zachodzi rozbieżność co do pojęcia wód terytorialnych. Podczas gdy Anglicy uważają, że granica wód terytorialnych przebiega w odległości 3 mil morskich od brzegu, Jugosłowianie potrzymują tezę, że granica ta znajduje się w odległości 6 mil od brzegu.

Katastrofa promu

BERLIN (PAP). W okolicy Düsseldorfu zerwała się lina stalowa i prom wojskowy, utrzymujący komunikację przez Ren z zachodnim brzegiem, dostał się w główny nurt rzeki i zatonął z 29 pasażerami na pokładzie. 17 osób wyratowano z rzeki, a później wyłowiono ciała 3 pasażerów.

Senator Nowak przeciw dyskryminacji rasowej

NOWY JORK (PAP). Demokratyczny senator ze Stanu Michigan, Amerykanin polskiego pochodzenia, Nowak, który kilkakrotnie był wybierany głosami detroitskiej Polonii robotniczej, wniósł do Senatu Stanowego projekt ustawy, zwrócony przeciwko dyskryminacji rasowej przy zatrudnianiu pracowników.

Sprawiedliwość i sumienie przeciw strategii

Na jednym z posiedzeń Izby Lordów, lord Vansittart skrytykował ostro dyplomację powojenną, łamiącą deklaracje i postanowienia, dyplomację — która w zmiennym wirze interesów politycznych zatraciła busolę zasad. Lord Vansittart wskazał na zapomnianą Kartę Atlantycką, na niewykonanie uchwał poczdamskich, na niedotrzymanie postanowień w Jałcie i przestrzegał, że lekceważenie tych postanowień oraz niedotrzymywanie układów i przyrzeczeń, zmienność i przerzucanie się z pozycji na pozycję, zemścić się może na polityce światowej i na końcu pogrążyć świat w otchłań chaosu, z którego narodzić się może jedno tylko widmo: wojna.

Ten parlamentarzysta angielski, niezależnie od tego, że stanowi filar angielskiego wywiadu, jest człowiekiem zasad i głos jego powinien być ostrzeżeniem dla dyplomatów.

Obserwujemy stale wzrastającą nieufność w świecie, narastające konflikty międzynarodowe, dążenie do rozszerzenia hegemonii i wpływów w imię budowy pokoju, ale „pokoju strategicznego", czyli opartego przede wszystkim o bombę atomową, armaty i samoloty. Jeden z amerykańskich polityków — rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych Austin — na konferencji prasowej podnosił konieczność utrzymania i powiększenia siły zbrojnej Stanów Zjednoczonych, jako jedynej gwarancji pokoju. Ta wiara w czołgi, samoloty i pancerniki jest charakterystyczna dla wielu polityków amerykańskich.

Jeżeli tak pojmuje się budowę pokoju — to jasne — że każdy problem polityczny i terytorialny jest tylko jednym punktem strategicznego planu. Opierając się na takich przesłankach, polityka zdąża do rozwiązania każdego zagadnienia tak, aby ono stanowiło podporę strategicznego pokoju, nie oglądając się na słuszność, sprawiedliwość i przesłanki historyczne. Interes ma w tym wypadku wszelkie szanse zwycięstwa nad uczciwością i sumieniem. Sztutgarcka mowa Byrnesa była typowym fragmentem tej polityki, która na problem niemiecki patrzała tak, jak na Belgię patrzył swego czasu Schliefen przy opracowywaniu swojego planu wojennego.

Byli i są politycy którzy dowodzą, że dla dobrego polityka nie sumienie, ale interes powinien być busolą postępowania. A jednak historia udowodniła już nieraz fałsz takiego sądu. Historia udowodniła, że interes budowany na pogwałceniu sumienia, sprawiedliwości, praw międzynarodowych, kruszył się i prowadził do klęski lub upadku tych, którzy mu hołdowali. Kariera Rzeszy hitlerowskiej jest wyraźnym tego przykładem.

Dziś rozpoczęły się obrady w Moskwie. Jak na każdej konferencji tak i tu zetrą się interesy mocarstw. Stawka polska będzie tylko jednym fragmentem splotu zagadnień światowych, przedmiotem dyskusji, w której zapewne wystąpią różnice zdań. Jesteśmy na to przygotowani.

Pragniemy jednak, aby w tej dyskusji ministrowie nie podchodzili do sprawy polskiej jako do punktu strategicznego na mapie świata, lecz po ludzku — jak do problemu 24 milionowego narodu, który krwią i ofiarami dowiódł, że ma bezsporne prawo żyć i rozwijać się w sercu Europy. Pragniemy, aby dyplomaci zebrani w Moskwie pamiętali o tych wszystkich uchwałach w sprawie Polski i tych wszystkich przyrzeczeniach, jakie miały miejsce do tego czasu. Leży to nie tylko w interesie sprawy polskiej, ale w interesie bodaj Europy. Głos Vansittarta niech będzie ostrzeżeniem!

I jeszcze jedno. Ministrowie Bevin i Bidault zatrzymali się po drodze do Moskwy w Warszawie. Dobrze się stało, że ci dwaj mężowie stanu mogli ocenić i wymierzyć własnymi oczami skalę naszej tragedii. Nie wątpimy, że obraz Warszawy, który potrafi poruszyć nawet najbardziej zmaterializowane mózgi, pozostanie również w pamięci min. Bidault i Bevina. Zniszczona Warszawa i zniszczony przez Niemców kraj, kilka milionów zamordowanych, straty, których nawet powrót Ziem Zachodnich nie jest w stanie wynagrodzić!

Nawet najbardziej zimna polityka strategii o tych faktach zapomnieć nie może.

ZSRR odrzucił propozycje USA

rozpatrzenia przez Sojuszniczą Radę Kontrolną sprawy spisku przeciw republice węgierskiej

BUDAPESZT (obsł. wł.). Przewodniczący władz radzieckich w Radzie Kontrolnej na Węgrzech odrzucił propozycje amerykańskie, zawarte w nocie o rozpatrzenie sprawy spisku przeciwko republice węgierskiej przez Sojuszniczą Radę Kontrolną, zaznaczając, że byłoby to mieszaniem się w wewnętrzne sprawy Węgier.

Odrzucił również propozycję rozpatrzenia przez Międzysojuszniczą Radę Kontrolną sprawy aresztowanego przez władze radzieckie Belę Kovaca, gdyż wkraczało by to w kompetencje władz radzieckich chronienia swoich żołnierzy. Odpis tego oświadczenia został również posłany rządowi angielskiemu, który za rządem amerykańskim również wniósł notę protestacyjną.

BUDAPESZT (PAP). Sytuacja na Węgrzech przedstawia się obecnie w ten sposób, że premier Nagy nie zgodził się na żądanie wysunięte na konferencji bloku stronnictw lewicowych, domagające się usunięcia z parlamentu 50 posłów należących do partii drobnych posiadaczy, oraz ustąpienia 4 ministrów.

W procesie przeciwko 13 oskarżonym o spisek antyrepublikański, pułk. Szentimiklosy przyznał się do utrzymywania kontaktów z majorem Punkosthy, który przez pewien czas znajdował się w służbie brytyjskiej, potem zaś ukrywał się w Austrii. Obrońcy oskarżonych zrzekli się obrony i rada adwokacka wyznaczyła nowych obrońców.

„Prawda" donosi, że 13 oskarżonych — kierowników spisku — należało do stowarzyszenia „Zjednoczenia Węgier", który powołał do życia „komitet siedmiu" dla zorganizowania działalności wywrotowej. Akcja miała się rozpocząć na wiosnę 1947 r. po zawarciu pokoju i wycofaniu wojsk radzieckich z Węgier.

Stacje meteorologiczne w Anglii

zapowiadają nową falę mrozów

Zamiecie śnieżne w Sztokholmie

SZTOKHOLM (Obsł. wł.) W Sztokholmie zamieć śnieżna, zatrzymała wszelki ruch autobusów i tramwajów. Częściowo również została ograniczona komunikacja kolejowa.

W Wielkiej Brytanii ocieplenie się spowodowało pewne poprawienie się sytuacji komunikacyjnej. Fakt ten jest skwapliwie wykorzystany w celu dowozu węgla do elektrowni, gdyż stacje meteorologiczne zapowiadają nawrót mrozów.

W Polsce temperatura podniosła się. Na Wybrzeżu panuje temperatura do 3 stopni powyżej zera. Sytuacja w portach jednak pozostaje jeszcze w dalszym ciągu bez zmian.

Sytuacja na froncie powodziowym

30 km zator pod Przemyślem

WARSZAWA (PAP). Akcja przeciwpowodziowa na terenie województwa krakowskiego zatacza coraz szersze kręgi. Czynny udział w akcji bierze ludność miejscowa, poza tym zorganizowano wiele drużyn ratowniczych.

Na Sanie skutkiem dwudniowej odwilży nastąpiło gwałtowne ruszenie lodów. Zostało ono jednak zahamowane przez nagły spadek temperatury. Po obu stronach Przemyśla utworzył się w następstwie tego zator o długości 30 km. Ruszenie lodów zmiotło kładkę przerywając łączność z miastem. Most kołowy położony na peryferiach został również poważnie zagrożony.

Na rzekach podkarpackich ruszyły gwałtownie lody. Istnieje nadzieja, że fala Sanu i Wisłoki wyprzedzi fale z górnego biegu Wisły i jej dopływów, a wtedy dla Wisły sytuacja będzie korzystniejsza.

Port handlowy w Haifie będzie zamknięty?

JEROZOLIMA (ZAP.) Z kół arabskich donoszą, że rząd palestyński postanowił zamknąć handlową część portu w Haifje. Port w Haifie ma służyć odtąd wyłącznie celom wojskowym. Towary, przeznaczone dla Palestyny, będą wyładowywane w Aleksandrii i Port-Saidzie, skąd będzie się je odtransportowywać koleją do Palestyny.

Wiadomość ta nie została jeszcze dotąd oficjalnie potwierdzona. Zamknięcie portu handlowego w Haifie oznaczałoby zupełne niemal sparaliżowanie zagranicznego handlu i przemysłu palestyńskiego.

Połowy bałtyckie w styczniu

Dalsze wyniki połowów na morzu

GDAŃSK (B). W miesiącu styczniu na skutek silnych mrozów, które spowodowały pokrycie lodem wód portowych, nastąpiło dalsze zahamowanie połowów. Wychodzenie łodzi z portów było zupełnie niemożliwe, zaś połów kutrami mocno utrudniony. Z portu rybackiego w Gdyni udało się paru kutrom wydostać z basenu w okresie lżejszych mrozów i znaleźć oparcie na Helu, skąd połowy były nieco łatwiejsze. Pośrednią przyczyną zahamowania połowów było również to, że uruchamiane obecnie kutry są to w większości jednostki stare o słabych względnie mocno zużytych silnikach. Statki o takim uzbrojeniu nie były w stanie przeciwstawiać się żywiołowi. Ogółem złowiono 2.151.942 kg o wartości zł 55.461.925 czyli więcej o 139.816 kg, a mniej o 7914.580 zł niż m-cu grudniu ub roku. Tak dobre wyniki połowów spowodowane są obficie pojawiającym się dorszem. Na znaczne zmniejszenie wartości natomiast wpłynęło to, że łowiono w tym m-cu głównie dorsza, przy całkowitym prawie ustaniu połowów łososia. Największy spadek ilości połowów zaznaczył się w okręgu Gdańsk i Szczecin, a jedynie Gdynia wykazała zwiększenie wartości.

„Orbis" w Londynie

LONDYN (PAP). Polskie Biuro Podróży „Orbis" otworzy wkrótce oddział w Londynie. Pracę nad rewindykacją dawnego biura Orbisu, które w czasie wojny przejęte zostało przez b. rząd londyński i zamienione na placówkę propagandową i firmę wydawniczą, przeprowadza z ramienia Centrali Polskiego Biura Podróży, dyrektor Epstein.

La Guardia

za połączeniem ameryk. związków zawodowych

NOWY JORK (Obsł. wł.) Były dyrektor UNRRA, La Guardia opowiedział się za połączeniem dwóch istniejących w Stanach Zjednoczonych potężnych związków zawodowych w jeden kongres robotniczy.

B. król Piotr

pozbawiony obywatelstwa

BELGRAD (Obsł. wł.) Parlament jugosłowiański uchwalił konfiskatę majątku i pozbawienia obywatelstwa b. króla Piotra, królowej matki Marii i b. regenta Pawła.

Budżet wojskowy

Kanady

OTTAWA (Obsł. wł.) Parlament kanadyjski uchwalił budżet wojskowy na rok bieżący w wysokości 270 milion. dolarów. Jest to budżet 7 razy wyższy od budżetu wojskowego w ostatnim roku przedwojennym.

Konferencja Moskiewska

(Dokończenie ze str. 1-ej)

skimi i że przyjmują na siebie odpowiedzialność za dalszy rozwój świata wspólnie z innymi państwami. Pakt czterech mocarstw przyczyniłby się do usunięcia wielu trudności, zbliżyłby do siebie wszystkie strony zainteresowane i ułatwiłby porozumienie w sprawach traktatów pokojowych z Austrią i Niemcami, — zakończył swe oświadczenie gen. Marshall.

MOSKWA (obsł. wł.). Program Konferencji Moskiewskiej będzie przypuszczalnie następujący:

1. Zagadnienia związane z najbliższą przyszłością Niemiec, jak: utrzymanie kontroli i koordynacja w działaniu 4 mocarstw. Omawianie tego punktu nastąpi na zasadzie raportu Międzysojuszniczej Rady Kontrolnej w Berlinie.

2. Sprawa tymczasowej politycznej organizacji Niemiec, aż do ratyfikacji traktatu pokojowego. — Spotka się ona z wielką różnicą zdań, gdyż państwa zachodnie proponują utworzenie rządów federalnych, podczas gdy państwa wschodnie opowiadają się za centralnym rządem niemieckim. — Rozeszła się również pogłoska, iż Francja poszła by na ustępstwa w sprawie federacyjnych Niemiec na rzecz ustępstw w Zagłębiu Saary.

3. Przygotowanie traktatu pokojowego. — Tutaj wpierw rozpatrzona zostanie sprawa procedury.

4. Pakt 4 Mocarstw. — Pakt ten został zaproponowany w Paryżu jeszcze przez Byrnesa.

5. Sprawa traktatu pokojowego z Austrią. — Tutaj istnieją również sprzeczności, przede wszystkim w sprawie granic. Związek Radziecki bowiem popierać będzie żądania Jugosławii na oddanie jej części Styrii i Karyntii, podczas kiedy pozostali sprzeciwiają się tym żądaniom.

Świat w kilku wierszach

Między Rumunią i Szwajcarią został zawarty układ handlowy, na okres 4 miesięcy.

W Atenach skazano 7 osób na karę śmierci za współpracę z Niemcami. Wśród skazanych znajduje się b. szef specjalnej policji bezpieczeństwa.

Nowy ambasador duński w Waszyngtonie, Kaufman przedłożył prezydentowi Trumanowi listy uwierzytelniające.

Brytyjski minister wyżywienia, Strachey, który przebywał w Stanach Zejdnoczonych, udał się w drogę powrotną do Londynu.

Do Moskwy przybyła grupa pisarzy jugosłowiańskich z Radovanem Zogoviczem na czele.

W Helsinkach rozpoczął się proces przeciwko 40 głównym winowajcom organizowania tajnych składów broni.

Uruchomione zostało bezpośrednie połączenie telefoniczne kablowe Warszawa-Paryż.

Z dniem 15 marca 1947 r. podjęty zostaje ruch listów z podaną wartością między Polską a Finlandią.

Brytyjskie władze policyjne w Palestynie wykryły przypadkowo w Gaza dobrze zorganizowaną bandę, zajmującą się handlem narkotykami. Skonfiskowano ładunek narkotyków wartości 45.000 funtów. Chodzi tu prawdopodobnie o jedną z największych organizacji, zajmującą się szmuglem narkotyków na Środkowym Wschodzie. Aresztowano sierżanta armii brytyjskiej oraz kilku żołnierzy.

Rozmowy czesko-austriackie

WIEDEŃ (Obsł. wł.) Rząd austriacki powiadomił rząd czechosłowacki przez czeskiego przedstawiciela w Austrii o gotowości podjęcia bezpośrednich rozmów w sprawie roszczeń granicznych Czechosłowacji do Austrii. W tym celu udała się w tych dniach 7-osobowa delegacja czechosłowacka do Wiednia.

Nieudany zamach stanu w Paragwaju

NOWY JORK (Obsł. wł.) Zamach stanu w Paragwaju nie udał się i obecnie panuje tam już spokój. Zamachu dokonali zwolennicy byłego prezydenta, pułkownika Franco, który po 10-letniej nieobecności, powrócił nagle do kraju.

600 Żydów wyjedzie do Norwegii

LONDYN (ŻAP). W angielskiej strefie Niemiec, bawi obecnie delegacja rządu norweskiego. Delegacja ma wybrać spośród uchodźców żydowskich 600 ludzi, którym rząd norweski zezwoli na osiedlenie się w Norwegii.

Pertraktacje włosko-austriackie w sprawie Połud. Tyrolu

WIEDEŃ (Obsł. wł.) Między rządami Austrii i Włoch rozpoczęły się pertraktacje w sprawie dalszych klauzul dot. Południowego Tyrolu. Poddana zostanie rewizji ustawa z roku 1933 o opcji, oraz przedyskutowana sprawa tranzytu osób i towarów.

Przed pielgrzymką studentów czeskich do Rzymu

CITTA DEL VATICANO (Obsł. wł.) „Związek Studentów Katolickich" w Czechosłowacji planuje zbiorową pielgrzymkę do Rzymu. Planowana pielgrzymka ma wyruszyć do Wiecznego Miasta jeszcze tej wiosny.

Uczeni chcą przeniknąc

tajemnice głebin morskich

Osobliwa łódź podwodna. — 6000 m w głąb oceanu. — Najgłębsza „dolina" Atlantyku. — Wyprawy w świat głębinowy

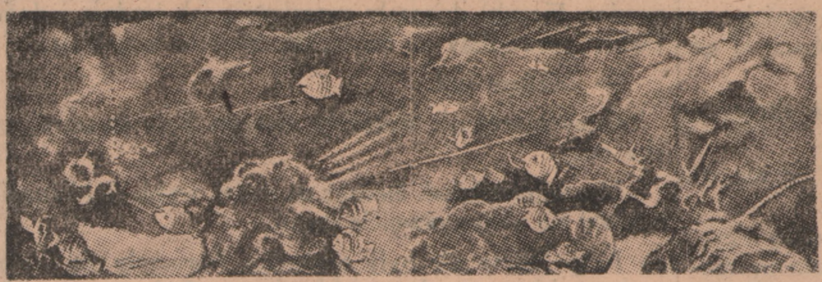
Profesor August Piccard, fizyk i inżynier szwajcarski, urodzony w r. 1884, od r. 1922 profesor uniwersytetu w Brukseli, jest znany ogółowi, jako organizator głośnych wypraw do stratosfery. W r. 1931 i 1932 odbył na balonie, zaopatrzonym w specjalnie przez siebie skonstruowaną aluminiową gondolę dwa loty do stratosfery, osiągnąwszy za pierwszym razem 16.000, za drugim 17.000 m wysokości. Postać jego jest szczególnie znana Polakom, gdyż w r. 1935 bawił w Polsce, gdzie zwiedził Zakłady Balonowe w Jabłonnie.

Mniej znany natomiast jest jego współpracownik i towarzysz tych wypraw, profesor fizyki uniwersytetu brukselskiego, Max Cosyns Ten 41-letni mężczyzna jest już całkiem siwy i w oczach jego widać mękę dwu lat niemieckich obozów koncentracyjnych.

Obaj uczeni, którzy wyruszyli na podbój do stratosfery, teraz planują wyprawę w głąb morza. Osiągnąwszy 17.000 m wysokości w stratosferze, chcą obecnie osięgnąć 6.000 m głębokości. Jak ryzykowne jest to przedsięwzięcie świadczy fakt, że jest to sześć razy głębiej, niż zdołano dotąd opuścić się na głębie morskie. Beeby dokonał tego przy pomocy specjalnie zbudowanej batysfery, uczepionej na kablu, na podobieństwo dzwonu dla nurków. Piccard i Cosyns pragną użyć w tym celu skonstruowaną przez siebie łódź podwodną najdziwniejszą, jakie dotąd istniały. Zamierzają oni bowiem nie tylko opuścić się na dno, ale również krążyć po samym dnie w celu lepszego poznania świata głębinowego.

W Belgii przystąpiono już do budowy statku, projektowanego przez Piccarda i Cosynsa, który, jak się spodziewają uczeni, będzie gotowy do końca bieżącego miesiąca. Składać się on będzie z 7-miu zbiorników nafty, ułożonych pionowo po jednym z każdego końca, tak, że dwa komplety ułożone będą jeden wkoło drugiego, a siódmy w środku. Wszystkie zbiorniki otoczone będą metalowym pokrowcem o 7,25 m długości, 5 m szerokości i 5 m wysokości. Pod tym umocowana zostanie kula o wewnętrznej średnicy 2,20 m, w której znajdować się będą dwaj uczeni, kontrolujący opadanie statku, jego ruchy i instrumenty i dokonywujący obserwacji przez otwory w potężnych ścianach kuli, mającej wytrzymać olbrzymie ciśnienie wody, dochodzące przy głębokości 6.000 m do 24.000 ton. Otwory w ścianach są skonstruowane w ten sposób, że obserwator równie dobrze może śledzić dno morskie i patrzeć przed siebie.

Na górnej płaszczyźnie ściany umocowane będzie śmigło i cztery lampy, czerpiące prąd z baterii każda o sile 5.000 świec, równoznacznych najmocniejszym lampom łukowym w studio filmowym. Lampy te pozwolą rozproszyć ciemność panującą w głębinach Oceanu.



Głębie morza

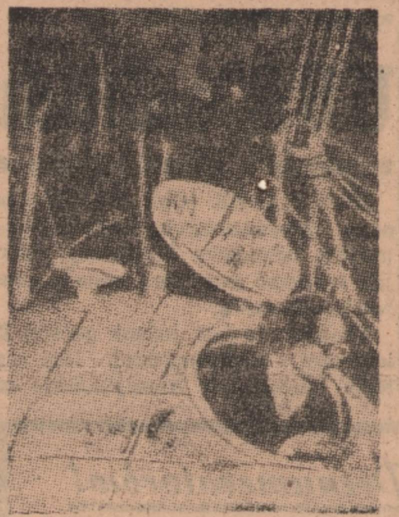
U tyłu tej dziwnej łodzi zawieszone będzie żelazo, stanowiące jakby rodzaj anteny, która przy dotknięciu dna ostrzeże uczonych, siedzących w środku, aby powstrzymali szybkość opadania.

Piccard i Cosyns zamierzają zanurzyć się w głąb z naftą w zbiornikach. Nafta ta nie jest jednak przeznaczona jako paliwo do motorów. Służyć ma ona do zrównoważenia ciśnienia wody. W czasie opuszczania się na dno, zbiorniki będą opróżniane z nafty, a jej miejsce zajmie woda.

Łódź, stając się cięższą, będzie opuszczała się na dół z szybkością ca 1 metra na sekundę. Do poruszania się w kierunku poziomym służyć będzie śmigło. Wyrzucenie dwutonowego balastu pozwoli wynurzyć się z powrotem na powierzchnię.

Balast, baterie o ciężarze 1 tony i wszystko, co może być wyrzucone w czasie wynurzania się, przyczepione jest do statku siłą elektromagnesów, tak, że wystarczy jedynie wstrzymać dopływ prądu, aby wyrzucić to, co jest zbędne i skierować statek ku górze.

Piccard i Cosyns zamierzają dokonać swej wyprawy w głąb morza na wodach afrykańskich w Zatoce Gwinejskiej. Tam bowiem znajduje się jedna z najgłębszych „dolin" Atlantyku. Na Pacyfiku znajduje się wprawdzie głębsza „dolina" licząca 11.200 m głębokości, ale obaj uczeni są zdania, że głębokość Zatoki Gwinejskiej starczy na początek. Później po wyniesionych doświadczeniach mają zamiar zbudować nową łódź podwodną do zanurzania się na większej głębokości.



Prof. A. Piccard

Tajemnica głębin mórz jest kusząca. O niej i jej zagadkowych stworach myślą właśnie Piccard i Cosyns. Zainteresowanie ich zwraca się głównie ku stworom, żyjącym poniżej 500 metrów głębokości. Jest to bowiem granica, poza którą światło przestaje przenikać w głąb wody. Życie, jak wiadomo, zależy od światła słonecznego. Ryby żyją, wchłaniając światło z wody, albo zjadając inne ryby, czy rośliny, które wchłonęły światło. Ale, jak odkrył poprzednik belgijskich uczonych w wyprawie na podbój tajemnic głębin morskich, Amerykanin Beeby, na głębokości prawie dwa razy większej, niż wynosi granica dochodzenia światła, żyją olbrzymie ryby, dochodzące do 30 m długości.

Piccard i Cosyns uważają, że na dnie morza życie będzie najbogatsze. Powinny tam żyć ryby żywiące się trupami zwierząt i roślinami, które opadają z powierzchni, a które ryby żyjące wyżej mogą złapać jedynie w czasie opadania, podczas gdy ryby żyjące na dnie znajdują je nagromadzone w wielkich ilościach. Te dziwne stwory głębinowe fosforyzują, rozświecając sobie mroki oceanu w poszukiwaniu żeru.

W czasie wyprawy w Zatoce Gwinejskiej łódź skonstruowana przez Piccarda i Cosynsa opuści się na dno 6 lub 8 razy. Pierwszy raz opuszczą się dwaj badacze razem. Następnie opuszczać się będą na zmiany, zabierając ze sobą jako obserwatorów albo specjalistę przyrodnika albo artystę, wyspecjalizowanego w robieniu błyskawicznych rysunków.

W kuli, umocowanej do łodzi znajdować się będzie wprawdzie aparat do kolorowych zdjęć filmowych, ale ze względu na warunki świetlne na filmie może brakować tych efektów fosforyzowania, które stanowią przedmiot zainteresowania nauki. Dlatego właśnie potrzebny jest rysownik do robienia błyskawicznych szkiców kształtów i żyjących świateł, jakie ukażą się w głębinach.

Badacze głębin obserwować będą również przenikanie w głąb morza promieni kosmicznych, temperaturę oraz zabiorą próbkę wody z poszczególnych głębokości celem zbadania jej składu chemicznego.

Zapowiedziana wyprawa Piccarda i Cosynsa budzi zrozumiałe zainteresowanie nie tylko w świecie naukowym. Będzie ona zuchwałym wdarciem się w tajniki przyrody, o których nauka, która odczytała już tyle zagadek, wie dotąd najmniej.

H. Kopeć

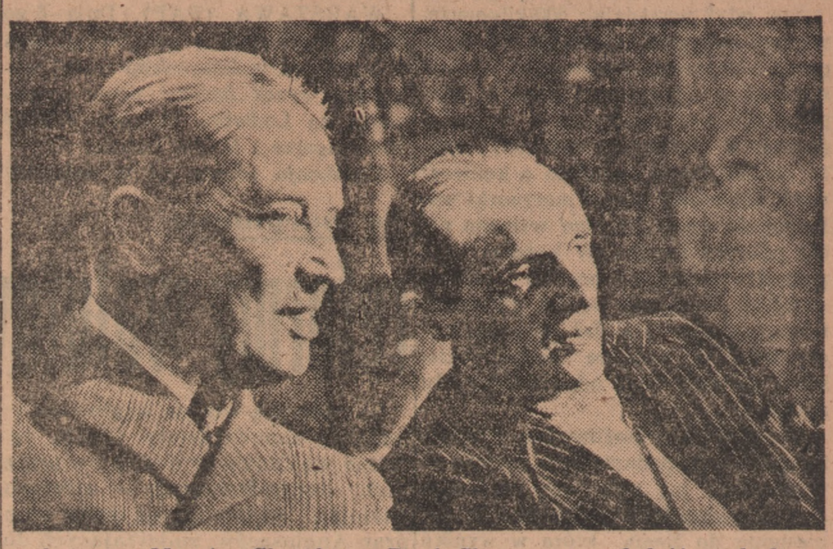
Powrot ekspedycji adm. Byrda

NOWY JORK (PAP). Reuter donosi, iż statki, które przyjmowały udział w ekspedycji podbiegunowej admirała Byrda, przybyły do Wellington na Nowej Zelandii, gdzie pozostaną siedem dni, zanim udadzą się w dalszą drogę do Stanów Zjedn.

Admirał Byrd podkreślił, że Stany Zjednoczone nie roszczą sobie żadnych pretensji terytorialnych do obszarów podbiegunowych i wyraził nadzieję, że również inne państwa przyłączą się do przeprowadzenia badań podbiegunowych oraz organizowania stacji meteorologicznych.

Powrot René Clair'a

Najlepszy reżyser francuski — twórca „Dachów Paryża" kręci znów w swojej ojczyźnie nowy film z Maurice Chevalier'em



40 lat temu Maurice Chevalier i René Clair sami młodość spędzali na Montmartre, a obecnie razem nakręcają film, którego akcja rozgrywa się w tej właśnie dzielnicy

René Claira, z którego nazwiskiem ściśle jest związany rozwój komedii francuskiej — porwała z Europy fala: chęć zdobycia sławy i pieniędzy na drugiej półkuli. Dzisiaj, ten najsławniejszy niegdyś reżyser francuski — po 12 latach nieobecności wrócił do kraju. Twórca takich arcydzieł, jak „Dachy Paryża", „Milion", „Niech żyje wolność" — pracuje znowu w Paryżu.

Było to już bardzo dawno temu, kiedy oświadczył, że nigdy nie będzie pracował poza granicami ojczyzny! Potem zmienił nieco zdanie i podczas wywiadu, udzielonego prasie zagranicznej, powiedział, że gotów jest tylko jeden film nakręcić w Ameryce. Było to w roku 1934, kiedy właśnie skończył „Ostatniego milionera" — film, który był jego ostatnią pracą w kraju.

Pojechał, pracował, ale i on i Amerykanie nie byli wzajem z siebie zadowoleni. On nie mógł się wyzbyć tego, co stanowi jego indywidualne podejście do filmu, Ameryka przyzwyczajona do standartu, nie potrafiła ocenić genialnego Francuza.

Ociąganie się z powrotem do kraju było powodem pozbawienia go obywatelstwa francuskiego w roku 1940 przez ówczesny rząd Pétaina. Clair udowodnił jednak, że opuścił kraj tylko dla wypełnienia warunków engagement, a nie z powodu emigracji. Po długich staraniach, po 6-ciu miesiącach — zostało mu obywatelstwo przywrócone.

Pierwszym jego filmem po powrocie do kraju jest obraz pt. „Milczenie jest złotem", z Maurice Chevalierem w roli głównej. Z wypowiedzi samego Claira i zapału do pracy wywnioskować można, że stary fachowiec będzie chciał na nowo zdobyć miano najlepszego reżysera francuskiego. Kontakt z Ameryką nie został jednak zerwany, czego najlepszym dowodem jest fakt, że film Claira nakręca w Paryżu RKO, a scenariusz napisał autor z Hollywood.

Współpraca Claira z Chevalierem datuje się już od bardzo dawna i sympatią aktora do reżysera przerodziła się w przyjaźń. W roku 1938 Clair nakręcił z Chevalierem w Pinewood w Anglii film z udziałem Jacka Buchanana. W ostatnim filmie Chevalier odstąpił od dotychczasowego typu. „Milczenie jest złotem" jest miłosną historią z roku 1906, rozgrywająca się na Montmartre.

Ponieważ Clair lubi w swoich filmach lansować nowe twarze, które i jemu i sobie przynoszą rozgłos — i tym razem postąpił tak samo. Godna uwagi będzie tym razem 19-letnia Marcelle Derrien, której sam reżyser przepowiada wielką przyszłość.

Mgr, B. Krzywiec

Przed Konferencja Moskiewska

Zagadnienie ciesnin dunskich

Cieśniny łączące Bałtyk z Kattegatem, a więc i z Morzem Półn., biegną z południa na północ pomiędzy wyspami duńskimi — stąd i nazwa cieśniny duńskie. Najbardziej wysunięty na wschód przesmyk Oeresund oddziela Danię (wyspę Zelandię) od Szwecji. Marynarze i Skandynawowie nazywają go po prostu Sund, tj. cieśnina. W istocie w najwęższym miejscu przesmyk ten ma zaledwie ok. 4 km szerokości. Jest to najbardziej uczęszczany szlak morski w drodze na Bałtyk, lecz o głębokości dozwalającej na ruch statków o zanurzeniu do 7 metrów. Większe statki o głębszym zanurzeniu przechodzą cieśniną Drogden w południowej części Sundu między wyspami duńskimi Amager i Saltholm. Cieśnina Drogden stanowi wewnętrzne wody duńskie skutkiem czego podlega zwierzchnictwu Danii.

Dalej na zachód między wyspami Zelandią i Fionią leży szeroka cieśnina Wielki Belt. Dzięki jej głębokości przechodzić mogą tędy największe okręty wojenne. Wreszcie najbardziej na zachód leży wąska i płytka cieśnina Mały Belt (między półwyspem Jutlandzkim a wyspą Fionią).

Oprócz tych trzech naturalnych przesmyków: Sundu oraz Wielk. i Małego Beltów mamy jeszcze wylot z Bałtyku na otwarte morze przez Kanał Kiloński. Sprawa ta została omówiona w IKP z 13. I. 47. Wreszcie wspomnieć należy o systemie śródlądowym kanałów szwedzkich (Götta Kanal) łączących jeziora Vänern i Vättern z Kattegatem i Bałtykiem Szlak ten jest użytkowy tylko dla statków żeglugi śródlądowej i przybrzeżnej i stanowi całkowicie wewnętrzną drogę szwedzką.

Znaczenie geopolityczne cieśnin duńskich jest dwojakie, a mianowicie posiadają one razem wzięte wielkiej wagi: 1° funkcję gospodarczą jako brama wylotowa na wody Bałtyku i z Bałtyku na morze otwarte. W zależności od statutu prawnego tych cieśnin zagadnienie Bałtyku kształtować się może jako morza otwartego bądź zamkniętego w sensie żeglugi i handlu; 2° to aspekt polityczno-strategiczny. Tak samo w zależności od statutu międzynarodowego cieśnin i sytuacji militarnej w Danii i w Szwecji południowej cieśniny mogą być otwarte bądź zamknięte dla przejścia okrętów wojennych.

W roku 1857 ostatecznie zostały zniesione opłaty t. zw. cła sundzkie, pobierane dotąd przez Danię Od tej chwili istnieje na wszystkich cieśninach duńskich wolność żeglugi dla statków handlowych i okrętów wojennych wszystkich państw. Można by więc uznać od tego momentu Bałtyk za morze otwarte. Jednakże ostatnie dwie wojny, wszczęte przez Niemców w 1914 r. i 1939 r. de facto zamknęły szczelnie Bałtyk na okres lat wojennych nie tylko uniemożliwiając przejście przez ciśniny okrętów wojennych (nie niemieckich) ale także blokując żeglugę handlową w obrębie wód Bałtyku.

W 1912 r. Szwecja,, Dania i Norwegia ogłosiły wprawdzie w Sztokholmie (21. XII.) deklarację o zasadach neutralności, uzupełnioną już po pierwszej wojnie w 1938 r., w myśl której udzielono zezwolenia przejścia obcym okrętom wojennym w czasie pokoju z tym jednakże zastrzeżeniem, że w czasie wojny Dania i Szwecja mają prawo dostęp do swych wód terytorialnych zamknąć minami, a więc tym samym zamknąć cieśniny. Jednakże na skutek obsadzenia w 1940 r. Danii przz wojska niemieckie — cieśniny duńskie siłą faktu utraciły swój neutralny charakter i służyły wyłącznie dla potrzeb niemieckiej komunikacji wojskowej.

W interesie wszystkich państw nadbałtyckich, a więc ZSRR, Szwecji, Finlandii, Polski a także i samej Danii leży obecnie ustalenie takiego stanu prawnego w cieśninach, aby Niemcy nie mogły nigdy już więcej spowodować przemocą sytuacji, któraby zagrażała najżywotniejszym interesom gospodarczo-komunikacyjnym na Bałtyku przez blokadę cieśnin duńskich. Ponieważ Dania sama nie jest w stanie zapewnić ochrony prawnej i militarnej zasadzie wolności cieśnin (przykłady 1914 i 1939) —

(Ciąg dalszy na str. następnej)

(Ciąg dalszy ze str. poprzedniej)

sprawa ta powinna być uregulowana w drodze traktatu międzynarodowego. Oczywiście ZSRR i Szwecja, jako realne siły morskie na tym akwenie, mają tu ważki głos. Jednakże interesy nasze powinny być wzięte również pod uwagę, gdyż posiadając 500-kilometrowy pas wybrzeża morskiego i 3 duże porty o znaczeniu światowym — Polska jest w najwyższym stopniu bezpośrednio zainteresowana w wolności żeglugi w cieśninach duńskich. Jest to dla nas także memento o konieczności odbudowy naszej marynarki wojennej do stanu, którego wymaga nasza polityka morska. W każdym razie przyszły porządek prawny cieśnin duńskich wymagać będzie gwarancji międzynarodowej a dać ją będą mogły tylko te państwa nadbałtyckie, które posiadać będą odpowiednie siły morskie.

Licząc się z tą możliwością, Szwecja i Dania — gospodarze tych cieśnin — wzmacniają już swe siły morskie. Jest to szczególnie znamienne w odniesieniu do Danii, która w wyniku okupacji niemieckiej utraciła sporo jednostek ze składu swej floty wojennej, dziś zaś z pośpiechem ją odbudowuje. Co się tyczy Szwecji, to druga wojna światowa spowodowała wzmożenie tempa budowy jej sił morskich i powietrznych. Dziś flota wojenna szwedzka zajmuje drugie miejsce na Bałtyku po czerwonej flocie.

Nasza pozycja bałtycka wymaga czujnego baczenia na zagadnienie cieśnin duńskich.

Fischer, Meissinger i Daume zawiśli na szubienicy

WARSZAWA (PAP). Dnia 8 go marca 1947 roku o godz. 6-tej rano w więzieniu mokotowskim został wykonany wyrok śmierci przez powieszenie na Ludwiku Fiszerze, Józefie Meissingerze i Maxie Daume.

Egzekucja odbyła się w obecności prok. Sądu Okręgowego w Warszawie i osób zobowiązanych w myśl Kodeksu Postępowania Karnego do obecności przy egzekucji: lekarza więziennego, kapelana więziennego i naczelnika więzienia.

Na marginesie

reformy walutowej w Niemczech

Okupacyjne władze anglo-amerykańskie zapowiedziały rychłą reformę walutową w dwóch — przez nich kontrolowanych — strefach Niemiec. Będzie to już drugi etap prac Anglosasów, zmierzających do odbudowy zachodnich Niemiec. Połączenie administracyjne stref było pierwszym krokiem, a reforma walutowa ma jeszcze dodatkowo podmurować to połączenie. Dla usprawiedliwienia tych zamierzeń Amerykanie wskazują na trudności aprowizacyjne i finansowe Niemiec, których źródło tkwi podobno także w wadliwej organizacji walutowej.

Celem wszechstronnego oświetlenia tej sprawy, przytaczamy uwagi „Izwiestii" na marginesie projektowanej reformy. Oto, co na ten temat piszą „Izwiestia":

„Polityka hitlerowska — zdaniem „Izwiestii" — doprowadziła Niemcy do ruiny finansowej. W chwili kapitulacji obrót pieniężny w Niemczech osiągnął sumę od 65 do 70 miliardów marek, a zadłużenie państwowe wynosiło 400 miliardów. Anglo-amerykańska polityka finans. przyczyniła się jeszcze do pogorszenia sytuacji. Już we wrześniu 1946 r. emisje pieniędzy, wypuszczone przez władze anglo-amerykańskie, wynosiły 10 miliardów marek. Pieniądze w zachodnich strefach okupacyjnych skupiły się przede wszystkim w rękach spekulantów, bogatych chłopów i kupców, czerpiących ogromne zyski z czarnego rynku. Klasa robotnicza i inteligencja na skutek inflacji i ciężkiej sytuacji gospodarczej nie posiadają żadnych oszczędności. Utrzymanie płac robotniczych na dawnym poziomie przy niezwykłym wzroście cen, podrywa życie gospodarcze.

W strefie radzieckiej, gdzie kapitalistom i spekulantom banki nie wypłacają zdeponowanych kapitałów — czarny rynek odgrywa rolę drugorzędną.

Pismo „Berliner Zeitung" podkreśla, że przedsiębiorcy po przeprowadzeniu reformy walutowej, pozostaną bez rezerw pieniężnych i będą zmuszeni do zaciągnięcia pożyczek u Anglików lub też Amerykan, co przyczyni się do podporządkowania życia gospodarczego Niemiec kontroli Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Cel reformy walutowej jest jasny — chodzi o rozbicie jedności gospodarczej Niemiec i o przeciwstawienie dzielnic zachodnich strefie wschodniej, o podporządkowanie waluty niemieckiej — dolarowi lub funtowi. W ten sposób cała gospodarka zachodnich Niemiec zostanie podporządkowana interesom anglo - amerykańskiego kapitału."

Rezygnacja Pauley'a

WASZYNGTON (PAP). Wysłannik prezydenta Trumana do spraw odszkodowań, delegat amerykański w sojuszniczej komisji reparacyjnej, Edwin W. Pauley, zrezygnował ze swego stanowiska. W piśmie, w którym prosi o dymisję, Pauley nie podaje bliższych motywów rezygnacji. Prezydent Truman, wyrażając zgodę na dymisję, podał, że Pauley wyraził gotowość służenia radą ministrowi Marshallowi, jeśli zajdzie tego potrzeba.

Nowe zajścia w Palestynie

LONDYN (Obsł. wł.) W Tel Avivie terroryści żydowscy rozpoczęli z dachów domów strzelaninę do brytyjskiego posterunku wojskowego, posługując się karabinami maszynowymi i granatami ręcznymi. 4 żydów zostało zabitych, 15 rannych.

W Haifie, Jerozolimie, oraz w arabskim mieście Jaffie doszło również do starć, w wyniku których zabitych zostało kilku żołnierzy brytyjskich.

Nie będzie podwyżki płac we Francji

Oświadczenie prem. Ramadier na posiedzeniu parlamentu

PARYŻ (Obsł. wł.) Przewodniczący Francuskiego Zgromadzenia Narodowego Herriot odczytał na ostatnim posiedzeniu orędzie rządu włoskiego, który daje wyraz nadziei, że wkrótce wznowione zostaną przyjazne stosunki między narodami włoskim i francuskim.

W toku dalszej dyskusji głos zabrał premier Ramadier, oświadczając, że wysuwane przez związki zawodowe żądania podwyższenia płac nie będą uwzględnione. Polityka rządu idzie w kierunku obniżki cen, a podwyżka płac mogłaby zachwiać cały system walutowy Francji.

USA odbuduje Hiroszimę

zniszczone przez bombę atomową — miasto japońskie

NOWY JORK (Obsł. wł.) W Stanach Zjednoczonych opublikowano projekt odbudowy Hiroszimy, która jak wiadomo zniszczona została przez bombę atomową.

Projekt nie jest jednak gestem filantropii amerykańskiej, lecz czystym businessem. Amerykańskie zakłady przemysłowe pragną dostarczyć zniszczonemu miastu japońskiemu nie tylko gotowych domów aluminiowych, ale i całkowite urządzenia meblowe, sprzęty kuchenne itd.

Niemcy kradną przydziały

BERLIN (ZAP). Policja odkryła szereg osób, trudniących się nielegalnym handlem ziemniakami. Winni w liczbie 7 należą do niemieckiego personelu trudniącego się rozdziałem ziemniaków na karty. Sfałszowali oni listy przewozowe transportu i w ten sposób udało się im sprzedać poza przydziałem 400.000 centnarów ziemniaków. Władze sądowe skazały 3 winnych nadużycia na 3—5 lat więzienia, pozostałych zaś 4-ch na od 1—2 lat.

Otwarcie Wystawy w Inowrocławiu

zorganizowanej przez Związek b. Więźniów Politycznych

INOWROCŁAW (km). W stolicy Kujaw odbyło się otwarcie na większą skalę zakrojonej Wystawy „Pamiątek Zbrodni Hitlerowskich". Liczne przybyłych przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, wojskowych oraz przedstawicieli instytucyj społecznych, partyj politycznych, społeczeństwa i prasy powitał prezes inowrocławskiego Związku b. Więźniów Politycznych — p. Marcin Strachanowski, po czym otwarcia wystawy dokonał wojewoda pomorski p. Wojciech Wojewoda, członek Rady Naczelnej Zw. b. Więźniów Politycznych. Uczestnicy otwarcia wystawy wyrażali się o jej poziomie z najwyższym uznaniem. Estetyczne rozmieszczenie eksponatów różnorodność pamiątek obozowych i więziennych, dowody zbrodni niemieckich, dokumenty, narzędzia zbrodni i strona dekoracyjna świadczą o niezwykłej staranności i olbrzymim wysiłku, włożonym w całość wystawy przez jej organizatorów — zarządowi koła inowrocławskiego Zw. b. Więźniów Politycznych.

Odkładając omówienie wystawy na później, wyrażamy życzenia, aby wystawą inowrocławską zainteresowały się zwłaszcza zarządy kół pomorskich i wielkopolskich Zw. b. Więźniów Politycznych i zwiedziły wystawę zbiorowo, urządzając do stolicy Kujaw wycieczki. Wystawa w sali hotelu Basta zamknięta zostanie 31 marca.

Pomnik Clausewitza jeszcze stoi we Wrocławiu

WROCŁAW (ZAP). Na placu woj. Piaskowskiego we Wrocławiu stoi dotychczas pomnik w formie obelisku, poświęcony generałowi Clausewitzowi. Clausewitz był teoretykiem wojskowym, lecz oprócz ścisłej nauki i wiedzy był doktrynerem niemieckiej polityki gwałtu i pruskiego samopoczucia wyższości narodu niemieckiego. Na zdanie tego niemieckiego generała powoływali się często Hitler i Goering, oraz cytował powiedzenia Clausewitza Goebbels w swych artykułach w „Das Reich".

Liczne prośby mieszkańców Wrocławia o usunięcie prowokacyjnego pomnika buty niemieckiej nie odniosą jednak skutku.

Do naszych P. T. Prenumeratorów!

Celem regularnego otrzymywania pisma przez naszych Abonentów, prosimy zamówienia **prenumeraty** na miesiąc kwiecień br. uiszczać

w naszych Agenturach
w Urzędach i Ag. Pocztowych — jak również
w wszystkich kioskach i punktach sprzedaży naszego pisma
i to w czasie do 15 marca br.

Prenumerata miesięczna za pośrednictwem Agentur, Kiosków oraz Urzędów (Agencji) Pocztowych wynosi złotych 90,—.

Krystyn Mazurkiewicz

Domek nad rzeką

25 Opowieść

Suszyń skoczył i uderzył kolbą. Wyczuł chrzęst czaszki na końcu uderzenia. Ześlizg był tępy i mocny!... Cień runął płasko w tył!...

— Dobrze, że nie widział ciebie! — krzyczał jej do ucha w huku wybuchów i ślepej strzelaniny — leż przy samej podłodze!

Nagle z okapu kapnął blask; zrobiło się widno...

— Palą nas! — szeptała w trwodze — już koniec!...

— Nie zdążą mruknął!...

Strzelanina gasła... Nagle buchnęła znów ostra i swarliwa!... tuż za obrębem sadu!...

— Słyszysz — krzyknął — nasi! Jednak czuwali!... Przyszli jak w dym!...

* * *

Odradzali jej i zabraniali wręcz. Nie chciała jednak słyszeć... Wreszcie, młody, mocny parobczak zgodził się pójść z nią. Był to syn cieśli Stefana, który w tej chwili tkwiąc na szczeniałej od pożogi strzesze, krzyczał za nimi jakieś ostrzeżenia i machał ramionami.

Świt nadchodził niepewnie i bardzo cicho. Las trwał nawpół w księżycu i nawpół we mgle. Był to surowy, najgorszy las w życiu Marty. Dlaczego pogonił za nimi?!... Zostawił ją?! Teraz musi go szukać między pniami. Nie czekając dnia. Wszyscy już wrócili z pościgu... Może ranny?!... — Marta myśląc o tym zaczynała prawie biec — może czeka na nią, leżąc płasko na tym białym, szorstkim mchu?...

Myśli i kroki plątały się jednako. Szła i biegła w mroku, jak w chaosie...

— Wolniej panieneczko, wolniej! — parobczak usposobiony był flegmatycznie — zaraz widno będzie...

Istotnie... robiło się widno. Pod nogami Marty szamotały się twarde, sprężyste paprocie. Te same smółki, co czarowały ją zawsze krzykiem czerwieni i mocnej pomarańczy, ustępowały drogi obojętnie i obco. Wydawało się jej, że nie ma w sobie odrobiny serca. Serce biegło obok, zmęczone i puste, przemienione w mgłę, albo smutną jesień.

— Wolniej panieneczko, wolniej!...

Wargi Marty zszarzały zupełnie. Był to pościg za czymś utraconym. Wiedziała już o tym. Zobaczyła go pierwsza!...

Było już zupełnie widno. Leżał z głową skręconą w bok, naturalny, bez oznaki kuli... i życia.

— Nie potrafię płakać — myślała Marta — nic jakoś nie potrafię.

Błądziły w niej rzeczy dziwne, niepodobne do niczego. Uklękła starannie i bardzo wolno. Należało się modlić. Modliła się więc i słuchała siebie. Szept wytwarzał się sam. Płynął z ust strugą równiutką i świętą. Był to odległy bardzo obcy pacierz...

Dotykała również jego ręki i czoła. Robiła to jakby nieufnie. Nagle zapomniała o wszystkim... Oczarowała ją mała, różowa mgiełka, wynikła niespodziewanie z leśnego duktu. Mgiełka płynęła za nią, łagodna jak dobry, suty tiul. Marta schyliła głowę. Wówczas broda jej zetknęła się z guzikami munduru męża i suknem sztywnym, szorstkim. I już tak została na długo...

Był to może sen. Odrywała się od niego ciężko i nieudolnie. Tuż obok, nisko we wrzosie huczały, czarne trzmiele. Obijały krzepkimi skrzydłami pył złoty i pachnący...

Spod palców Marty położonych szczelnie na twarzy wypływały już zwyczajne, ciepłe łzy...

15.

— Więc to ja go posłałem na śmierć!... Ja go zabiłem! Obca dywersja!... To nic!... To nie usprawiedliwia! Pani Marto!... Pani Marto!!...

Siedziała sztywno w wąskim, plecionym foteliku. Miły, zielony bluszczyk ściekał z wiszących, krępych wazonów. Firanki dygotały rytmicznie jak jezdnia i dom. Dołem przewalały się nowe, lakierowane tramwaje.

— Zabiłem go!...

Oczy Marty nie wyrażały niczego. Były to stare, suche oczy.

Naczelnik płakał. Siedząc na starej, wyblakłej kanapie zalewał się nieprzytomnie łzami.

Nogi Marty nie były spokojne. Poruszały się i uderzały szybko w gruby miękki dywan. Był to rytm.

Namysłowski uspakajał się wolno. W gwarze ulicznym, tuż za szybami, tkwił jakiś ostry, duszny pył. Był to pył dnia. On to suszył oczy cichej, surowej Marty i układał się mocnym nalotem nad jego łzawą babraniną.

Wstała dość szybko i nagle. Naczelnik siedział wciąż. Widział jak szła ku drzwiom i jak je dokładnie, cicho zamykała. Nie umiał wstać. Dzień dudnił w okna mocno i swarliwie. Była to rzeczywistość. Ale Namysłowski gubił się przekornie w wizjach. Oczyma, które jeszcze piekły, wyobrażał ją...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kalendarzyk

Poniedziałek, 10 marca 1947 r.
Katolicki: 40 Męczenników.
Słowiański: Bożysława.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska 2 (Pod Arkadami, tel. 24-29)

✱ KKS „Brda". Nadzwyczajne zebranie sekcji kolarskiej Klubu odbędzie się w środę 12 bm. o godz. 18.30 w stołówce przy ul. Zygm. Augusta. Ze względu na bardzo ważne sprawy, obecność wszystkich członków sekcji obowiązkowa.

✱ **Pokaz gimnastyczny Harcerskiego Klubu Sportowego.** Dnia 30 bm. w sali Miejskiego Ośrodka WF urządza HKS pokaz gimnastyczny dla całego Ośrodka Harcerskiego w Bydgoszczy. HKS chce pokazać społeczeństwu bydgoskiemu rezultaty swej pracy w okresie zimowym.

✱ **Uwaga Harcerze — piłkarze.** Nadzwyczajne zebranie wszystkich piłkarzy Ośrodka Bydgoskiego odbędzie się w czwartek 13 bm. o godz. 18.30 na które Harcerski Klub Sportowy zaprasza swoich członków, oraz sympatyków piłki nożnej.

Jak Bydgoszcz obchodziła „Dzień Kobiet"

BYDGOSZCZ (jaw). Międzynarodowy „Dzień Kobiet" uczczono w Bydgoszczy uroczystą akademią odbytą w sali Teatru Polskiego przy Al. 1 Maja 68.

W obecności przedstawicieli władz z prezyd. m. J. Twardzickim na czele i wypełnionego audytorium, akademię zagaiła przedstaw. Obyw. Ligi Kobiet, p. Wołyńska. Na program akademii złożyły się produkcje muzyczne o charakterze instrumentalnym i wokalnym, przemówienia okolicznościowe i deklamacje.

Orkiestra Woj. Urz. Inf. i Prop. pod dyr. p. Orłowskiego wykonała polonez A-dur Chopina, „Lekką kawalerię" i „Przysięgę". W okolicznościowym przemówieniu członkini SO Ligi Kobiet p. Mokrzycka podkreśliła wysiłki kobiet na polu zrównania ich w prawach, oraz niestrudzoną walkę naszych matek o pokój i jego utrwalenie. Z kolei chór fabryki „Leo" pod dyr. p. Kabacińskiego wykonał polonez Niewiadomskiego, „Hymn Pomorza", „Maki" i „Przylecieli sokołowie". Przystosowaną do uroczystego dnia deklamację wygłosiła p. Nowosadówna.

Ostatnim punktem programu były piosenki ludowe w wykonaniu p. H. Ottoczko, której akompaniował p. T. Polański. Wykonawców programu słuchacze nagrodzili oklaskami.

Wspólnym odśpiewaniem „Roty" zakończono oficjalną część akademii.

✱

(fe) Podobna uroczystość odbyła się w fabryce „Prom". Słowo wstępne i referat wygłosiła kier. świetlicy p. Betkówna. Omówiła ona rolę kobiety w odbudowie moralnej i gospodarczej kraju. Następnie przemówił dyr. nacz. Jagniewski, wymieniając wyróżniające się pracowitością pp.: R. Graczykową, St. Betkównę, M. Kordecką, M. Kamińską, T. Zakierską, G. Filipską i St. Winkiel, oraz przew. rady zakład. p. Jaroni. Uroczystość zakończył wspólny podwieczorek.

✱

(fe). We firmie „Pfefferkorn" otwarcia akademii dokonała p. Pieńkowska, po czym kier. biura p. Wiśniewska rozdała nagrody pieniężne najbardziej zasłużonym pracowniczkom pp.: W. Gockowiak, Z. Szatkowskiej, J. Blum, F. Rudnickiej, I. Makowskiej, Z. Sikorskiej i M. Idzińskiej. Następnie do pracownic przemówił dyr. Zjedn. p. inż. Malinowski. Uroczystość urozmaicona była występami orkiestry MO.

✱

(Jaw) Równocześnie w salach RDK odbyła się akademia zorganizowana przez Państw. Fabrykę Cukrów i Czekolady nr 3. Okolicznościowy referat wygłosiła p. Ryszewska. Po odśpiewaniu „Roty" do pracowniczek fabryki przemówił dyr. Rudnicki, wręczając najbardziej zasłużonym pracowniczkom premie pieniężne. Nagrodzone zostały pp.: F. Piotrowska i p. Zielińska. Listy pochwalne otrzymały pp.: H. Steltmann, M. Drążkówna, A. Maternowska, W. Szkudlarkówna, E. Witkowska i Z. Borgulówna. Z ramienia Zjedn. Spoż. przemówił p. Szreter; jako przedstaw. Ligi Kobiet p. Samochwalenkowa. Na zakończenie uroczystości odbyła się część artystyczna.

Zakaz kwestowania dla dzieci

BYDGOSZCZ (b) Pomorski Urząd Wojewódzki wydał komunikat, w którym zwraca uwagę organizatorom zbiórek ulicznych, iż osoby organizujące lub przeprowadzające zbiórkę nie mogą za swe czynności otrzymywać wynagrodzenia. Ponadto w urządzaniu lub przeprowadzaniu zbiórek nie mogą brać udziału dzieci i młodzież do lat 18 (także młodzież szkolna z wyjątkiem słuchaczów szkół wyższych). Niestosowanie się do tych postanowień Min. Spraw Wewnętrznych pociąga za sobą kary aresztu i grzywny.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI (Al. 1 Maja). **Poniedziałek** g. 19.30: Uczeń diabła (gościnny występ Damięckiego i Górskiej).

TEATR POLSKI (ul. Grodzka). **Poniedziałek** g. 19.30: Humor, satyra i taniec (gościnny występ Din-Dona i jego zespołu).

TEATRY ŚWIETLNE: Pomorzanin: Jaśnie pan szofer. **Polonia:** Robert i Bertrand. **Orzeł:** Pontcarral: **Gryf:** Zuch dziewczyna. **Wolność:** Szary Lord. **Bałtyk:** Zygmunt Kłosowski.

DYŻUR APTEK: Pod Koroną, Dworcowa 48 (tel. 24-66). **Pod Niedźwiedziem,** Niedźwiedzia 11 (tel. 16-53) **Przy Bielawach,** Al. 1 Maja 91 (tel. 23-61)

POLSKIE RADIO Rozgłośnia Pomorska Bydgoszcz-Toruń

Wtorek, 11 marca

6.00 Program og.-polski. 9.35 Wiadomości miejscowe. 9.45 Dyktando progr. dla radiowęzłów. 11.57 obiadowa w wyk. orkiestry PR pod dyr. A. Rezlera. 14.00 Inf. miejscowe: 14.10 Audycja słowno-muzyczna dla młodzieży „Preludia Chopina" Program og.-polski. 13.05 Muzyka opr. Zofia Lawęska. 14.50 Pogadanka aktualna. 15.00 Progr. og.-polski. 23.30 Koncert życzeń. 23.55 Zakończenie audycji.

Kurs dla pracowników nadleśnictw

BYDGOSZCZ (a) Dyrekcja Lasów Państwowych Okr. Toruńskiego w dążeniu do podniesienia sprawności pracy w podległych nadleśnictwach uruchomiła w Toruniu 5-ciotygodniowy kurs doszkoleniowy dla sekretarzy, kasjerów i rachmistrzów nadleśnictw.

Na kursie zostanie przeszkolonych ogółem 108 pracowników, nieposiadających dotychczas pełnych kwalifikacji zawodowych.

Program kursu obejmuje całokształt spraw rachunkowo-kancelaryjnych ze szczególnych zagadnień organizacyjnych oraz ustawodawstwa i przepisów obowiązujących w administracji lasów państwowych.

Walny Zjazd delegatów TOD woj. Pomorskiego

Nowy Zarząd Okręgowy przystąpił do pracy

BYDGOSZCZ (es) W ub. niedzielę odbył się w sali MRN w Bydgoszczy walny zjazd delegatów towarzystw ogródków i osiedli działkowych Okr. Zw. Tow. Ogródków Działkowych Woj. Pomorskiego.

Na zjazd przybyło około 100 delegatów reprezentujących 36 towarzystw zrzeszonych w okręgu. Zjazd zagaił prezes okręg. p. Chlebek, witając delegata min. Przem. i Handlu nacz. Kulickiego z Warszawy, delegatkę Kom. Centr. Zw. Zaw. inż. Dubal z Warszawy, insp. Przem. Miejsc. Depart. Min. Przemysłu, przedst. Zarządu Miasta ławnika Panko, przedst. starostów bydgoskiego i szubińskiego, przedst. m. Szubina, sekretarza Związku inż. Serczyka, przew. OKZZ Dereżyńskiego, insp. Pom. Izby Rolniczej, przedst. okręgu olsztyńskiego ZTOD inż. Krykiewicza, przedst. TOD w Gdańsku, dyr. Ogrodów Miejskich w Bydgoszczy Wodwuda, przedst. prasy, pozostałych gości, prezesów i delegatów organizacji.

Przy stole prezydialnym jako przewodniczący zajął miejsce nacz. Kulicki, sekr. Stencel i ławnicy. Sprawozdanie prezesa Chlebka, sekr. Stencla i skarbn. Gardziela wykazały, że praca zarządu szła po właściwej linii, zanotowała sukcesy organizacyjne, gospodarka była oszczędna. Sprawozdania te przyjęto oklaskami, a na wniosek kom. rew. udzielono zarządowi jednogłośnie absolutorium.

W dyskusji nad sprawozdaniami zabierali głos nacz. Kulicki, ławnik miejski Panko, przedst. Biura Gospodarstwa Wiejskiego, Z. S. Ch., przew. OKZZ Dereziński, delegat z Nakła, skarbnik Gardziel, prezes Chlebek, insp Przem. Miejsc. oraz Krzyszkowski i Nożyński.

Przed wyborem nowego zarządu prezes Chlebek odczytał nadesłane w międzyczasie telegramy Zarz. Okr. TOD śląsko-dąbrowskiego i poznańskiego.

Na wniosek komisji matki jednogłośnie wybrano nowy zarząd w skład którego weszli długoletni działacze na niwie ogródkarstwa pp: zasłużony przezes Chlebek jako prezes; Augustyniak (Grudz.) jako wiceprezes; Stencel (Bydg.) jako sekretarz; Rogoziński (Toruń) — zast. sekr.; Gardziel (Bydg.) skarbnik; Szyc (Tuchola) — zast. skarbn. Poza tym wybrano kilku ławników. Do sądu koleżeńskiego weszli pp.: Meger (Świecie), Batke (Kruszwica) i Faustyniak (Bydg.); do kom. rew. pp.: Początek (Grudz.), Rydzkowski (Grudz.) i Nożyński (Grudz.). Jako zastępcy wybrani zostali pp. Sobolewski i Kaliszewski (obaj z Torunia).

Sprawa preliminarza budżetowego również nie nastręczała trudności. Uchwalono go po obu stronach w wysokości 3.226 tys. zł. Program prac przewidzianych na rok bieżący, przedstawiony przez prezesa Chlebka, przewiduje szereg punktów. Za najważniejszy z nich uważać należy sprawę ostatecznego zawarcia umów, pobudowanie oparkanienia, oraz rozpoczęcie realizacji zakładania ogródków działkowych tzw. przyfabrycznych.

Na zakończenie przemówił jeszcze raz nacz. Kulicki oraz prezes okr. p. Chlebek. Obaj mówcy zaapelowali do członków o jeszcze większy wysiłek dla dobra nie tylko organizacji, ale i przede wszystkim podniesienia kultury hodowlanej.

Do obrad zjazdowych, jak i samego zagadnienia ogródków działkowych powrócimy w najbliższym czasie.

Z walk o tytuł mistrza Pomorza w boksie

BYDGOSZCZ (tj). Z dalszych walk o tytuł mistrza Pomorza w boksie notujemy następujące ciekawsze momenty: Borowicz z największym tylko trudem pokonał Owczyńskiego z bydgoskiego Zrywu. Najbardziej ciętą walkę stoczyli Rinke z Mrozowskim II. W normalnym trybie byłaby ona remisowa. Pollak wypadł nadzwyczaj słabo i swoje zwycięstwo nad dość prymitywnym Nowickim zawdzięcza tylko lepszemu finiszowi.

Wyniki techniczne są następujące: **w. papierowa:** Grabowski (Legia — Chełmża) uległ Krajewskiemu (Orzeł Wł.), Kowalewski (Zryw Bydg.) przegrał do Mikulskiego (Brda Bydg.). **W. musza:** Borowicz (Zjednoczenie Bydg.) pokonał Owczyńskiego (Zryw Bydg.), a Gumowski (Gryf Toruń) — Szulca (KKS Inowr.) **W. kogucia:** Głoniak (KKS Inowr.) znokautował w trzecim starciu Witczaka (Orzeł Włocł.), a Kruża (Zjednoczenie Bydg.) wypunktował Radtkego (Legia Chełmża). **W. piórkowa:** Rostalski (Zryw Bydg.) przegrał przez dyskwalifikację z Piotrowskim (Legia Chełmża), a Mrozowski II (KKS Inowr.) uległ Rinkemu (Zryw Bydg.). **W. lekka:** Sowiński (Zjednoczenie Bydg.) znokautował w I r. Bindka (Brda Bydg.), a Wąsik (Legia Chełmża) wypunktował Bretesa (Orzeł Włocł.). **W. półśr.:** Sakiewicz (Legia Chełmża) pokonał Tomaszewskiego (Zryw Bydg.), a Wilkliński (Zjednoczenie Bydg.) znokautował w I r. Klimka (Brda Bydg.). **W. średnia:** Flinik (KKS Inowr.) uległ na punkty Cebulakowi (Legia Chełmża), przy czym walkę przerwano w II r. z powodu kontuzji inowrocławianina. **W. półc.:** Pollak (Zjednoczenie Bydg.) wypunktował Nowickiego (Zryw Bydg.), a Klawiński (Legia Chełmża) przegrał przez k. o. w I r. ze Stockim (Gryf Toruń). **W. ciężka:** Chyła (Zjednoczenie Bydg.) znokautował w II r. Grabowskiego (Zryw Włocł.), a Zmorzyński (Gryf Toruń) wygrał na punkty z Romantowskim (Orzeł Włocł.).

W niedzielę przed południem miały się odbyć walki półfinałowe. Z uwagi jednak na większą ilość walk, stoczonych dnia poprzedniego organizatorzy stanęli wobec konieczności skompletowania ad hoc kilku par do walk towarzyskich. W ten sposób doszło do niesmacznego spotkania Degórskiego (Orzeł Włocł.) z wagi lekkiej z Radtkem (Legia Chełmża) z wagi koguciej. Walka ta, przerwana na skutek kontuzji zawodnika Legii przyniosła temu ostatniemu niesłusznie przyznane zwycięstwo punktowe. Sędziowie tłumaczyli swoją decyzję faktem nierówności wagi. Jest to tłumaczenie naiwne, bo jeśli się dopuszcza do walki mieszanej, to zawodnikom daje się równe prawa. Odbyła się także ku rozrywce publiczności a nie z potrzeby przeprowadzenia tak poważnej imprezy, jaką winny być mistrzostwa okręgu — powtórna walka Wąsika z Bretesem zakończona znowu zwycięstwem tego pierwszego.

W walce o trzecie i czwarte miejsce Kowalewski (Zryw Bydg.) w wadze papierowej pokonał niezasłużenie Grabowskiego (Legia Chełmża). W w. średniej Tomaszewski (Zryw Bydg.) uległ Klimkowi (Brda Bydg.), a w w. półciężkiej Klawiński (Legia Chełmża) również niezasłużenie przegrał z Bujarskim (Zjednoczenie Bydgoszcz).

Nowy numer „Ogniwo"

(war) Nowy numer „Ogniw"-jednodniówki międzyszkolnej w Bydgoszczy na luty przynosi wiele ciekawych wypowiedzi młodzieży szkolnej.

Czytając artykuły napisane przez młodych, stwierdza się z satysfakcją, że walka o nowe ideały, o zdrową postawę moralną jest nie tylko narzucana młodzieży przez pokolenie starszych, lecz wypływa z jej potrzeb wewnętrznych.

A więc znajdujemy w „Ogniwach" artykuł który wzywa do walki z alkoholizmem i nikotyną, inny znów zachęca młodzież do nauki słuchania i kochania muzyki poważnej i przełożenia jej nad jazzową.

Dyskusja na temat „biologia a religia" wykazuje, że młodzież pragnie zerwać ze zdecydowanym materializmem i tęskni do podniesienia godności człowieka z nizin, na które zepchnęła go teoria darwinistów. Z drugiej jednak strony broni się przed zakłamanym idealizmem, poświęcając wiele miejsca obronie „odbrązowiacza" Boy'a. Obok tych artykułów poważnych „Ogniwa" zamieszczają kącik rozrywkowy, pod hasłem: „humorek musi być" oraz szereg wiadomości sportowych.

Recenzje filmowe

„Pontcarral" (Kino „Orzeł")

(b) „Pontcarral" różni się od tych wszystkich filmów francuskich, które ukazały się w ostatnim czasie na ekranach polskich. Dotychczas widzieliśmy przeważnie filmy psychologiczne, stanowiące jakby przekrój pewnych zagadnień moralnych czy społecznych lub po prostu życia. Filmy te cieszyły się popularnością tylko u nielicznych widzów. Gros publiczności szuka w kinie rozrywki, która nie zmuszałaby do myślenia.

„Pontcarral" jest filmem dla wszystkich. Przez pewną sensacyjność tematu i duże tempo akcji (zwłaszcza w pierwszej połowie filmu), jak i prostotę problemu, „Pontcarral" nie służy tej części publiczności, która szuka w kinie tylko rozrywki. Z drugiej strony nie jest on filmem płytkim. Film ten powstał w czasie okupacji. Cenzura niemiecka nie zauważyła ukrytych wartości patriotycznych i analogii politycznych, jakie film ten zawiera (tło historyczne filmu — epoka ponapoleońska).

Poza wartościami moralnymi i patriotycznymi uderza nas w nim pewna aktualność społeczna (ludzie z dołów społecznych, piastujący wysokie godności). Świetna gra aktorów nadaje filmowi nieprzeciętną wartość.

Kredyty dla drobnych rolników

BYDGOSZCZ (tim). Zarząd Oddz. Woj. Pom. Zw. Samop. Chłopskiej w Bydgoszczy uzyskał kredyty w wysokości 12.000.000 zł na wiosenną akcję siewną. Z sumy tej Komisja Wojewódzka postanowiła udzielić kredytu w wysok. 20—30 tys. zł osadnikom, repatriantom, miejscowej ludności oraz działkowiczom z reformy rolnej posiadającym do 12 ha ziemi.

Kredyty otrzymały powiaty: Tuchola — 700 tys. zł. Brodnica — 800 tys. zł, Świecie — 1 milj. zł, Grudziądz — 800 tys. zł, Toruń — 800 tys. zł, Inowrocław — 500 tys. zł, Nieszawa — 700 tys. zł, Bydgoszcz — 500 tys. zł, Chojnice — 800 tys. zł, Lipno — 600 tys. zł, Rypin — 400 tys. zł, Wąbrzeźno — 400 tys. zł, Włocławek — 400 tys. zł, Lubawa — 600 tys. zł, Chełmno — 600 tys. zł, Sępólno — 600 tys. zł, Wyrzysk — 400 tys. zł, Szubin — 400 tys. zł.

Komisja Wojewódzka pozostawiła do swej dyspozycji 1 milion zł, licząc się z większym zapotrzebowaniem niektórych powiatów.

(bis). **Hilda Kurzman** zam. w Annowie, pow. Szubin odpowiadała przed sądem, oskarżona o przynależność do NSDAP. Świadkowie powołani na rozprawę wydali o oskarżonej dobrą opinię. Sąd wobec braku momentów obciążających uwolnił oskarżoną od winy.

Obóz pracy za uchylanie się od zdawania świadczeń rzeczowych

BYDGOSZCZ (jar). Komisja Specjalna rozpatrywała kilka spraw przeciw rolnikom, którzy wzbraniali się zdać zaległe świadczenia rzeczowe. Wśród nich znajdujemy następujące nazwiska: Wł. Dygasiewicz z Królewskiej Nowej Wsi pow. Wąbrzeźno, St. Francloch z Pokrzydowa pow. Brodnica, Z. Gramsk z Łęczewa pow. Włocławek, Fl. Jugiermann z Koziroga pow. Brodnica, W. Broda z Grabina pow. Włocławek.

Na wniosek Delegatury Bydgoskiej wszyscy ci gospodarze skazani zostali na 3 miesiące obozu pracy.

W gminie Koneck pow. Nieszawa znalazł się również sołtys gminy Jan Świerszcz, który zachęcał podległych sobie gospodarzy do niezdawania świadczeń. W powiecie zaś sępolińskim 3 urzędników referatu świadczeń rzeczowych umarzało zaległe świadczenia pobierając zato łapówki. Są to: Liberacki K., Ślążyński M. i Grochowicz K. Nieuczciwi ci urzędnicy oraz sołtys skierowani zostali na 2 miesiące do obozu pracy.

Prace Zjednoczenia Stoczni Polskich

GDAŃSK (B). Na czoło instytucji przemysłowych i jednocześnie najściślej związanych z Wybrzeżem wysuwa się Zjednoczenie Stoczni Polskich w Gdańsku które w styczniu 1947 r. zatrudniało 7.820 pracowników przy 7.600 w grudniu ub. roku, a 4.683 w grudniu 45 r.

Z ważniejszych prac okrętowych podkreślić należy ukończenie budowy 7 kutrów rybackich drewnianych, zamówionych przez Generalny Inspektorat Rybołówstwa Morskiego, które oczekują na dostawę i wmontowanie motorów, remont statku „Sobieski", przeprowadzony w 40%. Brak jednak linoleum i urządzeń sanitarnych wpływa hamująco na termin ukończenia całkowitego jego remontu. W miesiącu styczniu ZSP otrzymało kredyt w wysokości 36 mil. złotych z przeznaczeniem na budowę zamówionych przez GAL rudowęglowców i 9 mil. zł na prace inwestycyjne stoczni w Szczecinie. Z przeszkód utrudniających prace stoczni wymienić należy poważny brak stali okrętowej.

Gospodarstwa czekają na rolników

GRYFICE (ZAP). Na Pomorzu Zachodnim znajduje się jeszcze pewna ilość gospodarstw które można natychmiast objąć, bowiem są w stosunkowo dobrym stanie i tylko czekają na osadników. Gospodarstw takich o wielkości do 5 ha jest 757, większych od 5—20 jest znacznie większa liczba bowiem 1744. Od 20—50 ha jest wolnych 300 gospodarstw i 80 o wielkości do 100 ha.

Niezależnie od tych gospodarstw gotowych natychmiast do objęcia jest pewna ilość takich, które wymagają niewielkiego remontu (poniżej 25 proc.) Gospodarstw w wielkości do 5 ha jest 1263, do 20 ha 3191, do 50 ha 835 a do 100 ha 290.

Ostatnią wreszcie grupę stanowią gospodarstwa zniszczone ponad 25%, które wymagają dużego wkładu pracy i kapitału. Tych gospodarstw do 5 ha jest 2372, do 20 ha 4259, do 50 ha 1930 i do 100 ha 576. Należy tu zaznaczyć, że na żyznych obszarach ziemi pyrzyckiej rozpoczęto już remontowanie gospodarstw nawet zniszczonych w więcej niż 25 proc.

Śmierć generała Marcos'a

PARYŻ (Obsł. wł.) Agencja France-Presse donosi, że generał Marcos, przywódca greckich komunistów, który miał zeznawać przed komisją bałkańską ONZ zginął w walkach z wojskami rządowymi.



Nieznana nikomu jeszcze młodziutka aktorka Marcelle Derren, została przez René Claira wybrana do filmu „Milczenie jest złotem"
(Patrz art. str. 3)

Sejmik wioślarski

BYDGOSZCZ (a). III Sejmik Wioślarski odbędzie się na przystani Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego przy ZWM w Bydgoszczy, przy ul. św. Floriana 6 **w niedzielę, 23 bm. o godz. 9.30** z następującym porządkiem obrad: 1. Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2 Odczytanie protokółu z ostatniego Sejmiku; 3. Sprawozdanie Zarządu: a) Komitetu Wykonawczego, b) kapitana sportowego, c) skarbnika; 4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 5. Zatwierdzenie sprawozdań i udzielenie Zarządowi absolutorium; 6. Wybór 1/3 ustępującego Zarządu; 7. Zatwierdzenie budżetu na rok 1947; 8. Wnioski; 9. Wnioski bez uchwał.

Wszystkie Towarzystwa Wioślarskie, należące do PZTW, proszone są o wydelegowanie swych przedstawicieli, którzy przedłożyć powinni pisemne pełnomocnictwa. Równocześnie zawiadamia się, że zgłoszenia na zarezerwowanie noclegów należy składać najpóźniej do dnia 18 bm. do sekretariatu PZTW — Bydgoszcz, Jagiellońska 4.

Humor zagraniczny.



— Kochany dyrektorze, potrzebuję pieniędzy na gwałt...

— Z zasady nigdy nikomu do gwałtu nie pomagam.

(Judge — N. Jork)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ulica Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 2429
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
DRUKARNIA POLSKA SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 18 — TELEFON 18-99

OGŁOSZENIA: Drobne po 10 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin pracy 5 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów.
Ogłoszenia milimetrowe: W tekście 40 zł. Za tekstem 14 zł. Urzędowe, przetargi 14 zł. Nekrologi 12 zł. Tabelaryczne i bilanse 20 zł za 1 mm. Niedziele i święta 50% drożej.
Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawn. „ZRYW". — Drukiem Zakładów Graficznych Państw. Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy ul. Jagiellońska 1. E-35024